

Wstęp

Przedkładany do szerokiej konsultacji tom jest zbiorem tekstów wygłoszonych w styczniu 2015 roku w ramach drugiej w kolejności sesji naukowej zorganizowanej przez Akademię „Artes Liberales”, Wydział Historyczny UAM oraz Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Podpisani tu inicjatorzy dyskusji na temat zabójstwa dziecka (w tym dzieciobójstwa) zdawali sobie sprawę, jak bulwersująca i jednocześnie jak skomplikowana jest ta kwestia. Ile aspektów podnoszą ci, którzy wychodząc z przesłanki moralnej, bez zwłoki natrafiają na względy prawne, psychologiczne, somatyczne, środowiskowe, kulturowe, religijne. Zauważają skutki pedagogiczne, mające swe źródła w rodzinie, szkole i państwie – z uprawnieniami dekretowania programów nauczania, a niekiedy brutalnej polityki prokreacyjnej. Widzą, że sprawcy i sprawczynie tych zbrodni mogą być produktem presji billboardowej; zarówno pozytywnej, jak i negatywnej.

Pierwsza konferencja w roku 2013 uświadomiła nam, że stan badań nad tym zagadnieniem w literaturze polskojęzycznej jest mizerny, zwłaszcza w porównaniu do kręgów anglosaskiego i niemieckiego, w których problem zabójstwa dziecka podniesiono jedno pokolenie wcześniej. Nie chodziło nam jednak o jakiegokolwiek naśladownictwo, lecz postawienie diagnozy środowiskowej, z nielicznymi odwołaniami do krajów sąsiednich, zwłaszcza Niemiec. Tamta – pierwsza debata – przerosła mnogością zagadnień nasze wyobrażenia, dlatego postanowiliśmy wrócić do tematu tytułowego pod zmodyfikowanym kątem widzenia. Mamy też poczucie, że w przyszłości dalsza dyskusja okaże się konieczna. Realizuje ona nie tylko czyste zadania poznawcze o interdyscyplinarnym charakterze, lecz ma także – mamy taką nadzieję – znaczenie społeczne. Nawet bowiem język odbijający czyn, jakim

jest zabójstwo dziecka, jego motywy i okoliczności nie jest dopracowany i jednoznaczny. W tym także język sformułowań prawnych, rozróżniający dzieciobójstwo i zabójstwo, nastrocza istotne trudności. Falsyfikuje także klasyfikację czynu.

Każda dyskusja o śmierci jest trudna. Każda dyskusja o zadawaniu śmierci jest podwójnie trudna. Zwłaszcza, tak nam się wydaje, współcześnie, kiedy z jednej strony zachodzi jakaś niepojęta banalizacja śmierci. Z drugiej strony epatuje się śmiercią, wszak bez większej refleksji o tym, czym ona jest.

Spór o śmierć należy do centralnych pytań cywilizacji, staje się także przedmiotem debaty, kiedy cywilizacje konfrontują się ze sobą. Gdybyż dzisiaj dyskusja prowadzona była tak, jak ją podjął Marek Aureliusz: „Jakaż to jest dusza gotowa, gdy już zajdzie potrzeba odłączenia się od ciała, albo zgasnąć, albo rozproszyc się, albo dalej trwać! Byle ta gotowość szła z własnego postanowienia, nie przez prosty upór, jak u chrześcijan, ale w sposób rozumny i poważny, i tak, by innego mogła przekonać, bez maski tragicznej”¹.

Czy to chrześcijański, czy stoicki sposób myślenia o sobie (z całym respektem dla innych jeszcze filozofii i religii) byłby zapewne przesłanką do myślenia o dzieciach jako równoprawnych bytach.

Zmiana postaw widoczna jest choćby w praktyce porzucania noworodków w pogańskim antyku, modyfikowana dopiero u schyłku IV wieku, kiedy zakazano zabijania i porzucania dzieci niezależnie od ich stanu zdrowia.

Teksty przedstawione poprzednio, a także te, które Czytelnik znajdzie w przedkładanym tomie, wskazują, że równoprawności między dorosłymi i dziećmi nie ma nawet w tak podstawowej kwestii, jak prawo do życia. Wskazuje na to orzecznictwo sądowe, znacznie niżej wyceniając „wartość” dzieci niż dorosłych. W minionych epokach można by to sformułowanie uzupełnić określeniem „wartość rynkowa”.

Zachowując przywilej redaktorów, staraliśmy się nadać kolejności tekstów porządek chronologiczny i dziedzinowy; od starożytności po zagadnienia bliższe nam czasowo, od dyskursu prawnego po literacki. A jednak nie ma w wykonaniu tego założenia pełnej konsekwencji. Wszyscy Autorzy zachowali wszak pełną suwerenność w sposobie argumentowania własnych tez. Dlatego też czytanie tej książki nie musi być systematyczne, to znaczy „od deski do deski”.

¹ Marek Aureliusz, *Rozmyślenia* XI 3, tłum. M. Reiter, Warszawa 1984.

Trzeba dać się porwać tym tekstom, gdyż skracanie dystansu do zabójstwa dziecka jako czynu realnego, niekazuistycznego lub *Case History* kończy się zwykle sporem ze sprawcą, ze sobą samym, z porządkiem społecznym, a ostatecznie – z Bogiem. Poezja użyta w takich celach wydaje się usprawiedliwiać najbardziej aroganckie i bluźniercze myśli.

Kazimierz Ilski
Zbigniew Kopec
Ewa Kraskowska